

Dlaczego Chrześcijanie Powinni Zachowywać Prawo.

Odcinek 82 - Spór Jezusa z faryzeuszami. (12 lipca 2024)

Tekst PL: Gorzowskie Centrum Biblijne (31 marca 2026)

Witam w 82. odcinku serii „Dlaczego chrześcijanie powinni zachowywać Prawo”. Błogosławieństwa dla was wszystkich. Dziękuję, że jesteście ze mną. Kontynuujemy naszą serię i dzisiejszy temat okaże się dość interesujący. Mówię tak, ponieważ dziś porozmawiamy o faryzeizmie.

Nie jest tajemnicą, że Jezus stanowczo konfrontował rabinów swoich czasów. Tę grupę — uczonych w Piśmie i faryzeuszy — bardzo ostro napominał. Jeśli mówimy o zdecydowanej krytyce, to Jezus wypowiadał wobec nich słowa pełne gniewu, nazywając ich dziećmi diabła, plemieniem żmij, obłudnikami, ślepymi przewodnikami — ślepymi prowadzącymi ślepych. To, co wychodzi z ust Jezusa pod adresem tej grupy ludzi, jest naprawdę przerażające.

Jako chrześcijanie jesteśmy przyzwyczajeni do innego obrazu Jezusa — pełnego piękna, łaski, miłosierdzia, uzdrowienia i mocy. Do Jezusa, który z czułością i współczuciem wzywa celników, grzeszników i nierządnic do zbawienia. To jest ten Jezus, którego znamy. Ale jest też druga strona — strona, której nie chcielibyśmy nigdy doświadczyć. Nie chcesz znaleźć się po tej stronie, gdy Jezus mówi w taki sposób, jak mówił do faryzeuszy. To jest naprawdę przerażające.

Jeśli przyjrzymy się temu, jak Jezus odnosi się do tych religijnych przywódców, widzimy, że mówi do nich jak do swoich przeciwników. Tak właśnie Jezus mówi do swoich wrogów. I to budzi we mnie bojaźń, bo nikt z nas nie chciałby, aby Jezus zwracał się do niego w taki sposób. My chcemy Jego współczucia, łagodności, miłosierdzia. Chcemy, aby Jego słowa przynosiły uzdrowienie i życie — jak powiedział setnik: „powiedz tylko słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony”. Tego właśnie pragniemy jako wierzący, a nie tej drugiej strony.

Więc pojawia się pytanie: co takiego było w tych faryzeuszach, że Jezus reagował wobec nich w tak ostry sposób? Co robili — albo czego nie robili — że wywoływało to taką reakcję? Właśnie w to dzisiaj będziemy się zagłębiać.

W Ewangelii Mateusza, szczególnie w 23. rozdziale, Jezus wypowiada serię bardzo mocnych słów przeciwko uczonym w Piśmie i faryzeuszom. Jedno oskarżenie za drugim. Mówi, że wykonują swoje uczynki po to, by ludzie je widzieli. Kochają pierwsze miejsca na ucztach i najważniejsze miejsca w

synagogach. Lubią być nazywani rabbi. Dla pozorów odmawiają długie modlitwy. Wymienia wiele takich rzeczy.

A gdy się nad tym zastanowimy — czego oni właściwie chcą? Chcą być podziwiani. Chcą być uznawani za wielkich. Chcą, żeby ludzie patrzyli na nich z podziwem i byli od nich zależni. Chcą chwały.

A muszę powiedzieć jasno: Bóg nie odda swojej chwały nikomu innemu. Tak mówi Pismo. I nigdy tego nie zrobi.

Widzimy więc pewną cechę — wadliwą postawę serca. Ale jest jeszcze coś, co Jezus szczególnie wskazuje jako nienawistne — coś, co sprawia, że ktoś wpada w pułapkę faryzeizmu.

Dlatego dziś zagramy w pewnym sensie w grę: „Kto jest faryzeuszem? Kto nim naprawdę jest?”

Powiedziawszy to, przejdźmy do **Ewangelii Mateusza 23:1-2: Wówczas przemówił Jezus do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: (2) Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. (BT)**

Co Jezus ma na myśli, mówiąc, że zasiedli na miejscu Mojżesza? Chodzi o to, że zajęli jego pozycję autorytetu i wpływu. Zadaniem Mojżesza było przekazać ludowi Prawo — słowa, które otrzymał od Boga — wyjaśniać je, pouczać ludzi o Bożych drogach, a czasem także wydawać sądy na podstawie Bożego Słowa. To właśnie obejmuje znaczenie „zasiadania na miejscu Mojżesza”. Uczeni w Piśmie i faryzeusze stali się tymi, którzy mają nauczać tego, co zostało przekazane Mojżeszowi — czyli nauczają Prawa Mojżeszowego. Są nauczycielami Prawa. To bardzo ważne, aby dobrze zrozumieć ten kontekst.

Na marginesie warto zauważyć, że podczas wykopalisk w Izraelu odkrywa się wiele niezwykłych rzeczy, w tym liczne synagogi. Na przykład w miejscowości Chorazin odkryto ogromną synagogę. Jednym z najbardziej interesujących znalezisk było tzw. „krzesło Mojżesza” — wielkie kamienne siedzisko, dosłownie tak nazywane.



Znajdowało się ono w synagodze i istnieje pewna dyskusja, czy zasiadali na nim faryzeusze, czy przełożony synagogi podczas wydawania sądów lub czytania zwoju Tory. Co do tego są różne opinie, ale nie ma wątpliwości, że takie miejsce rzeczywiście istniało. Pokazuje to, że koncepcja, o której mówi Jezus w Mateusza 23, była dobrze znana również samym rabinom — że siedzą na miejscu Mojżesza, jako jego następcy, przekazując Prawo i osadzając lud według niego.

Idźmy dalej. Jezus mówi w **Ewangelii Mateusza 23:3**: **Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą...** (BT)

Zatrzymajmy się tutaj. Chcę to bardzo wyraźnie podkreślić: Jezus wypowiada te słowa w konkretnym kontekście. Gdy rabini zasiadają na miejscu Mojżesza i przekazują to, co jest napisane w Prawie Mojżesza — gdy nauczają Bożych przykazań — wtedy to, czego uczą, należy wykonywać. Jezus mówi swoim uczniom: róbcie to, czego nauczają, gdy chodzi o Prawo Mojżesza. To jest bardzo istotne. Z tego wynika jasno, że Jezus mówi swoim uczniom, aby zachowywali Prawo. Wiemy jednak — również z tej samej Ewangelii — że Jezus nie ma na myśli wszystkiego, co rabini nakazują w sensie ludzkich tradycji i rabinicznych dodatków.

Wiemy to, ponieważ w Mateusza 15 Jezus broni swoich uczniów, którzy nie obmywali rąk przed jedzeniem chleba. Dla faryzeuszy było to tak poważne

wykroczenie, że — jak już wspomnieliśmy — mogło prowadzić nawet do wykluczenia. To pokazuje, że Jezus nie odnosi się do ludzkich tradycji.

Jego kontekst jest jasny: chodzi o Prawo Mojżesza. Gdy nauczają tego, co rzeczywiście zostało zapisane w Prawie i przemawiają w autorytecie Mojżesza, wtedy należy ich słuchać.

Ale Jezus dodaje: ..., **lecz uczynków ich nie naśladowcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. (BT)**

Czy widzisz, w czym tkwi problem Jezusa? Czy problemem jest Prawo i to, że faryzeusze je nauczają? Nie. Problemem nie jest Prawo. Problemem jest to, że oni sami go nie przestrzegają. Nie żyją według niego. Nie są mu posłuszni — wręcz przeciwnie, łamią je.

Oni porzucają Prawo. Odrzucają je — i to właśnie jest problem. Według definicji Jezusa to właśnie czyni kogoś błędnym, zwiedzionym faryzeuszem.

Idźmy dalej. Jezus mówi w **Ewangelii Mateusza 23:23**: **Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz pomijacie to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie opuszczać. (BT)**

Zwróć uwagę — Jezus wskazuje trzy konkretne rzeczy. Gdy myśli o Prawie, co uważa za najważniejsze? Sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. A jednak większość współczesnego chrześcijaństwa w ogóle nie łączy tych rzeczy z Prawem. Nie widzi związku między Prawem a miłosierdziem czy wiarą. Tymczasem dla Jezusa to jest właśnie sedno Prawa.

Wystarczy studiować Prawo Mojżeszowe — od Księgi Rodzaju po Powtórzonego Prawa — aby zobaczyć, że ustanawia ono sprawiedliwość: bezstronny sąd, uczciwość, odzwierciedlenie Bożego serca. Znajdziesz tam również miłosierdzie: **Nie bądź mściwy i nie chowaj urazy do współrodaków, ale miłuj bliźniego jak samego siebie! Jam jest Jahwe. (Kapłańska 19:18 - BP)**. To jest miłosierdzie. To jest przebaczenie. Prawo sprzeciwia się goryczy i braku przebaczenia.

Prawo buduje także wiarę. W gruncie rzeczy całe Pismo mówi o wierze. Spójrz na Abrahama — z czego jest znany? Z wiary. Spójrz na Jozuego i Kaleba — dlaczego weszli do ziemi obiecanej? Bo uwierzyli Słowu Boga. Zaufali Mu.

To właśnie widzi Jezus, patrząc na sytuację z faryzeuszami: oni całkowicie zawiedli w Prawie. Nie zachowują go. Zaniedbali je. To właśnie było dla Jezusa obraźliwe.

Idąc dalej, **Ewangelia Mateusza 23:27-28**: Biada wam, nauczyciele Pisma i faryzeusze, obłudnicy! Bo jesteście jak groby pobielane, które na zewnątrz pięknie wyglądają, a wewnątrz są pełne trupich kości i wszelkiej zgnilizny. (28) Tak i wy na zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz jesteście pełni obłudy i nieprawości! **(BT)**

Zobacz, co Jezus tutaj podkreśla — bezprawie. To jest to, czego nienawidzi u tych faryzeuszy.

I dlatego pytanie pozostaje: kto jest prawdziwym faryzeuszem?

We współczesnym, progresywnym chrześcijaństwie często mówi się, że faryzeuszem jest ktoś, kto chce być posłuszny Prawu Boga — ktoś, kto uważa, że jako uczniowie Jezusa powinniśmy je zachowywać. Tak się to dziś przedstawia.

Ale kiedy spojrzysz na słowa Jezusa, widzisz dokładnie odwrotny obraz. Faryzeusze, których On potępia, to ci, którzy łamią Prawo, porzucają je i żyją w bezprawiu.

Więc kto naprawdę jest faryzeuszem?

Na tym dziś zakończymy. Niech Bóg cię błogosławi i strzeże.